



KSIAŻE KAYA  
kuzyn cesarza Japonii  
przybył do Warszawy.

WYDANIE: A B C D E F G H  
I J K L M N O P

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK XII.

ŚRODA, 11-GO LIPCA 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 191



HABICHT,  
szef austriackiej partii hitlerowskiej  
został aresztowany w Monachjum.

## HITLER DZIAŁAŁ POD PSYCHOZĄ STRACHU

dając rozkaz wystrzelania przywódców szturmówek. — Hitler czuł się otoczony przez zdrajców i morderców! — Szturmowcy nie wiedzieli, że idą na stracenie, gdyż nie poczuli się do żadnej winy

Wiedeń, 11 lipca.

Przed kilku dniami przybyła do Wiednia pewna wybitna osobistość z Niemiec, która odegrała niepowodzoną rolę w krwawym rozstrzelaniu przywódców szturmówek w dniu 30 czerwca. Osoba ta znajdowała się również na liście proskrypcyjnej i miała być stracona, jednak w samą porę została uprzedzona i cudem tylko zdołała zbiec zagranicę. Nazwisko jej trzymane jest ze zrozumiałych względów w tajemnicy. Świadek ostatnich zająć w Niemczech udzielił nie zwykle ciekawych szczegółów, dotyczących przebiegu krwawego stłumienia „buntu” szturmówek. Oto jego relacja: — Od miesięcy już nie stanowiło dla nikogo tajemnicą, że niezadowolone wśród szturmówek stale wzrasta. Przyczyną tego niezadowolenia było przede-

wszystkiem NIEWYPEŁNIENIE PRZEZ HITLERA TYCH OBIETNIC,

które składał on swym szturmówkom. Oddawna już szturmowcy czuli, że przyczynili się do zwycięstwa Hitlera, a równocześnie

ZOSTALI PRZEZ NIEGO ZDRADZENI I SPRZEDANI.

Mimo tego niezadowolenia muszę stwierdzić, że fałszem jest, jakoby powodem krwawej rozprawy miał być jakiś bunt szturmówek. Buntu takiego wcale nie było. Najlepszym dowodem, że rozstrzelani przywódcy szturmówek nie myśleli o jakimkolwiek puczu lub sprzysiężeniu jest fakt, że

owej krwawej nocy żaden z nich nie znajdował się na swym posterunku.

Roehm znajdował się w odległości kilku kilometrów od Monachium, w Wiessee, gdzie uprawiał orgie homoseksualne, a Ernst znajdował się na urlopie i miał z żoną jechać na Madere.

Funkcjonariusze Hitlera, którzy wykonali krwawe wyroki stwierdzają obecnie, że Hitler dał rozkaz wystrzelania przywódców szturmówek, ponieważ znajdował się pod silną psychozą, wywołaną strachem.

Na Hitlera dokonano dwukrotnie zamachów, jednego pod Berlinem, w czasie pogrzebu, sprowadzonych do Niemiec zwłok małżonki Goeringa, a drugiego w pobliżu Essen, w czasie zwiedzania obozu pracy. W obu wypadkach, Hitler cudem uszedł śmierci przyczem za każdym razem zamachowcami byli szturmowcy.

Hitler czuł się otoczony ze wszystkich stron zdrajcami i mordercami, co jeszcze bardziej zwiększyło jego podniecenie. Ratunku szukał więc w t. zw. „Uschla”, to znaczy komisji śledczej partii narodowo-socjalistycznej, działającej, jako tajna policja wobec SA, i SS.

Przywódcą „Uschla” był major Buch-

wał się pod silną psychozą, wywołaną strachem.

Przywódca szturmówki Schneidhuber uważał aresztowanie jego za jakieś nieporozumienie, które się łąda chwila wyjaśni. Oświadczył on majorowi Buchowi: — Biorę ze sobą tylko 6 papierosów. Chyba starczą aż do uwolnienia mnie z aresztu...

Gdy w pół godziny potem stanął na podwórzu więzienia pod ścianą, a naprzeciw niego wystawiono oddział „Uschla” — Nie zdawał on sobie wogóle spr-

awy o co chodzi.

Ciało straconego spalono jeszcze w ciągu nocy, a przy pochowaniu urny z popiołami nie był obecny nikt z krewnych. Gdy po kilku dniach przybyli na cmentarz obaj synowie, by złożyć na grobie ojca wieniec, natknęli się na dwóch wartowników, strzegących bez przerwy grobu. Wartownicy przepędzili ich w brutalny sposób.

O jakimkolwiek sędzie lub czemś, co zastępowałoby chociaż wyrok sądowy nie może być wogóle mowy.

Zbrodnie te były jakby wybuchem niepohamowanej nienawiści i chęć zniszczenia wszystkich przywódców szturmówek. — Ta fala nienawiści dotknęła również koła katolickie w Monachjum, które stały w silnym antagonizmie do narodowych socjalistów. Tem też należy tłumaczyć pogłoski o straceniu tylu przywódców katolickich.

Po krwawej „nocy Bartłomieja”, Monachjum wraca obecnie do normalnego życia. Spokój jest tem większy, że całkowicie znikł ruch turystyczny. Turysty boją się przybyć do Monachjum, nie wiedząc, co ich tam może spotkać.

Goering — nowy pan Rzeszy  
Hitler jest na drugim planie

London, 11 lipca.

„Times” pisze, że obecnie należy spodziewać się na pewien okres czasu zupełnego uspokojenia w Niemczech, jednakże zaznacza, że w nowej sytuacji faktycznym „Wodzem” będzie już nie Hitler lecz Goering. Goering opiera się bowiem na sile, z którą nie narazie nie może się w Niemczech równać, mianowicie na S. S. (Schutz - Staffeln) oraz na policji. Przywódca S. S. Himmler jest zupełnie oddany Goeringowi, zaś S. S. jako oddziały uprzywilejowane, zawsze wystąpią przeciwko tym, którzy będą chcieli ich przywileje w czemkolwiek naruszyć. W ten sposób Adolf Hitler będzie obecnie w Niemczech tylko firmantem — właściwa zaś władza skupi się w rękach Goeringa i ministra Reichswehry gen. Blomberga.

2 do 3 minut i — wyrok śmierci  
Bardziej mordercze tempo wyrokowania w niemieckich sądach doraźnych

Berlin, 11 lipca.

(xx) Dotychczas nie ogłoszono jeszcze komunikatu urzędowego w sprawie zająć z 30 czerwca. W kołach politycznych uważają za bardzo nieprawdopodobne, że tego rodzaju komunikat wo-

ny, będące następstwem wydarzeń z 30 czerwca, oraz ostatniej ustawy o utracie mandatów.

Zmniejszenie szturmówek o 70 proc.  
Jak będzie odbywać się „czystka”?

Berlin, 11 lipca.

(xx) Narady w sprawie reorganizacji S. A. są w pełnym toku. Siła szturmówek zmniejszona będzie o 70 proc. Szturmówki narazie liczyć będą 750 tys. ludzi. Podczas reorganizacji usunięte będą najstarsze i najmniej wydajne roczniki oraz t. zw. „niepożądane elementy”, t. j. dawni socjaliści i komuniści.

„Czystka” technicznie przeprowa-

dzona będzie w ten sposób, że wszystkim członkom szturmówek wydane będą polecenia zgłaszania swego członkostwa do partii narodowo-socjalistycznej. Kto nie będzie przyjęty do partii, będzie wykluczony również ze szturmówek. Nie ulega kwestji, że reorganizacja będzie niepopularna i wzmocze wrzenie w masach niemieckich.

Manewry „Reichswehry” odwołane z powodu pożaru lasów

Berlin, 11 lipca.

Na jesień zapowiedziane były wielkie manewry Reichswehry. Obecnie ministerstwo odwołało te ćwiczenia spowodu wielkiej posuchy, jaka nawiedziła kraj. W tych warunkach nie może być mowy o prawidłowym przeprowadze-

niu manewrów, albowiem wysuszone lasy grożą zapaleniem. Jak wiadomo, już obecnie w kilku miejscach płoną lasy. Wedle krążących pogłosek pożary lasów zostały wzniesione przez sabotażystów.

„Reichstag” ma zaaprobować morderstwa Hitlera

Berlin, 11 lipca.

(PAT). Zwołanie Reichstagu wywołało żywe poruszenie w szerokich masach społeczeństwa niemieckiego. Prasa podaje wiadomość tę na widocznych miejscach.

„Berliner Tageblatt” wskazuje na głębokie przyczyny, które spowodowały tę decyzję rządu. „Reichstag” ma udzielić aprobaty dla „wielkiego porachunku z przeciwnikami”, ma on wzmożnić podstawy, na których rząd wznosi dzieło odbudowy.

„Lokal Anzeiger” zwraca uwagę, że składzie parlamentu zajdą pewne zmiany, będące następstwem wydarzeń z 30 czerwca, oraz ostatniej ustawy o utracie mandatów.

„Kapitan James”

(Tajemnica „zielonego lontu”) pióra Adama Nasielskiego (część druga i dokończenie) już wyszła z druku w 59-tym znacznie powiększonym numerze

„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

Dalszy ciąg przygód uroczej Belli Irving, bohaterskiego kapitana Bramwella i żółtego „Człowieka-cienia”. Wyjaśnienie „tajemnicy zielonego lontu”.

DO NABYCIA WSZEDZIE.  
CENA EGZEMPLARZA 30 GROSZY









# Okradali biedną dziewczynę szkolną

## Prezes i skarbnik Koła Rodzicielskiego trwonili grosz publiczny w lokalach. — Przewód sądowy ujawnił niesłychaną gospodarkę w szkole powszechnej w Inowrocławiu

Inowrocław, 11 lipca. Bydgoski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał głośną sprawę o nadużycia na szkodę biednej dziewczyny szkoły powszechnej Pan ny Marji w Inowrocławiu, których dopuścili się członkowie Zarządu Koła Rodzi cielskiego.

Na salę rozpraw sprowadzono z wię zienia b. prezesa tego Koła montera Mar cina Kalmanna i b. skarbnika Brunona Wiśniewskiego.

Kalmann do winy się nie przyznał, natomiast Wiśniewski przyznał się do sprzeniewierzenia jedynie 360 zł.

Akt oskarżenia zarzucał im: sprzenie wienie kwoty 1179 zł., uzyskanych z dobrowolnych datków społeczeństwa o raz ze sprzedaży cukru, ofiarowanego przez okoliczne cukrownie.

Sąd przesłuchał szereg świadków, którzy zeznaniami swymi stwierdzili, że oskarżeni nie prowadzili normalnej księgowości.

W toku rozprawy wyszło najaw, że

na żądanie Kalmanna, Wiśniewski poży czył mu z kasy Koła około 80 zł., na któ re nie otrzymał pokwitowania. Obaj o skarżeni żyli w bardzo dobrej komitywie i często spotykano ich w lokalach przy suto zastawionych stołach. Trwonili Onj publiczny grosz, złożony ofiarnie przez społeczeństwo na najbiedniejszą dziewczynę.

Dowody rzeczowe w postaci notatek i zeszytów świadczyły najlepiej o go spodarce oskarżonych, bowiem pozycje w nich były fikcyjne. Na ich podstawie nie można stwierdzić faktycznej sumy, jaką oskarżeni sprzeniewierzyli.

Obrońca Wiśniewskiego adw. dr. Müller - Czarnek postawił wniosek o powołanie zaprzysiężonego rzeczoznawcy księgowości, celem stwierdzenia faktycz nej sumy sprzeniewierzonych pieniędzy i ustalenia, jaką kwotę każdy z oskarżo nych przywłaszczył sobie.

Oskarżyciel publiczny, prokurator Czak, nie sprzeciwił się temu wnioskowi i sąd odroczył rozprawę oraz zarządził zwolnienie oskarżonych z aresztu — na wniosek obrońców dr. Müller-Czarna ka i dr. Wojdytko.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Kułakowski.

# Nauczyciel deprawował uczennice

## 11 dziewczyn zeznało w charakterze świadków. — Zwyrodnialec skazany na 4 lata więzienia

Poznań, 11 lipca. Poznański sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Grodzisku rozpatrywał sensacyjną sprawę przeciwko Aleksan

drowi Kozicy, nauczycielowi powszech nej szkoły koedukacyjnej w Miłoszów ku powiatu nowotomyskiego, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w czasie

od 1931 roku do kwietnia r. b. dopusz czał się szeregu czynów nierządnych na nieletnich dziewczynkach.

Zwyrodnialec wykorzystywał swe stanowisko nauczyciela i karał dziew czynkom w wieku od lat 8 do 13 pozos tawać w godzinach pozaszkolnych w klasie, gdzie dopuszczał się na nich czy nów nierządnych.

W czasie rozprawy, której przewod niczył znany z wielu rozpraw sędzia Tadeusz Kuligowski, przesłuchano 11 nieletnich uczennic.

Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok, w którym uznał, że Ko zica uznany został winnym dopuszczenia się czynów nierządnych w czterech wypadkach i usiłowania dopuszczenia się czynów nierządnych w 3 wypad kach i skazał go na 4 lata więzienia.

## Sensacyjna afera erotyczna

Chrzanów, 11 lipca.

Władze policyjne aresztowały w Świętochłowicach 23-letniego Pawła Skowronka, ponieważ ustalono, że utrzymywał on stosunki miłosne z 14-letnią Anną Widorówną z Chorzowa. Wkrótce wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Oto brat dziewczyny, 17-letni Rudolf, utrzymywał z nią również stosunki miłosne. Ponadto wul dziewczyny, Jerzy Pyszny, był kochankiem Widorówny.

Wszystkich strzech aresztowano.

## Śmiertelny skok umysłowo chorego

### Straszny wypadek w szpitalu w Chorzowie

Kraków, 11 lipca.

Szpital im. Marszałka Piłsudskiego w Chrzanowie był w dniu wczorajszym terenem strasznego wypadku.

Do szpitala tego przywieziono na oddział dla umysłowo chorvch 29-let niego Piotra Noworytę z Wvślachowic. Ponieważ chory dostawał często ata-

ków szału, umieszczono go w łóżku o patrzonym sznurową siatką ochronną.

Skorzystawszy z nieuwagi służby szpitalnej, Noworyta przeciał blaszaną pokrywę sznury i wydostał się na wolność. Następnie wdrapał się na okno i wyskoczył z wysokości trzeciego ple tra. Poniósł on śmierć na miejscu.

**Premjera!!!**

**PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI**

Najnowsza komedia angielskiej produkcji pod tytułem

**Premjera!!!**



# Hallo-Londyn



z udziałem wybitnych artystów angielskich  
**NADPROGRAM: Tygodnik Foxa i Pat'a**

**DR. MED.**  
**L. BERMAN**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i płciowych  
**Cegielniana 15**  
TELEF. 149-07.  
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-1-ej.  
**CENY LECZNICOWE.**

**DR. MED.**  
**HALTRECHT**  
**POWRÓCIŁ**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
**PIOTRKOWSKA 10.** — Telef. 131-86.  
Przyjmuje od godz. 8-iej do 11-iej rano i od 5-iej do 9-iej wiecz.  
W niedziele i święta od 10 do 1 w poł.  
Dla bezrobotnych ceny lecnic.

**Doktor**  
**H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1  
**Ceny lecznicowe.**

**DR. MED.**  
**Al. Kopciowski**  
**CHOROBY WEWNETRZNE**  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

**Od lat 35 udelikatnia cerę Mydło Bebe Szofmana**

**DOKTOR**  
**Wołkowyski**  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Cegielniana 11  
Telefon 238-02  
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.  
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

**DR. MED.**  
**Z. PINCZEWSKA**  
choroby kobiece przeprowadziła się  
**Gdańska 28, m. 4**  
tel. 108-01  
wznowi przyjęcia 6 sierpnia rb.  
Przyjmuje od 4-6.

**Baczość Letnicy!!!**  
Wiśniowej Góry i Kraszewa  
„Ilustr. Republika“  
„Express Wiecz. Ilustr.“  
sa do nabycia o godz. 8 rano u gazarza Jamnika, willa Kawuli, vis-avis Chłodni wiedeńskiej.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel.  
Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, co dzienne zastać od godz. 4 — 7 po poł.

**PROSEK**  
**z „KOGUTKIEM“**  
(MIGRENO-NERVOSIN)  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
**MIGRENE, NEURALGJE,**  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
**GRYPE, PRZEZIĘBIENIA**  
**BÓLE ARTRETYCZNE,**  
**STAWOWE, KOSTNE i T.P.**  
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK.**  
ŻĄDĄJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM“

**DR. MED.**  
**L. NITECKI**  
**SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH**  
**NAWROT 32.** Tel. 213-18  
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

**Leczenie krótkimi falami**  
Choroby stawów, kości, mięsni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.  
w gabinecie terapii fizykanej  
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
LECZENIE CHORÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH  
Została przeniesiona na ul. **Zielona 2**  
od 9 rano — 9 wiecz.  
**PORADA 3 ZŁ.**  
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarz od 11-1 i od 3-4.

**DR. MED.**  
**M. Glazer**  
**CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE**  
**Zachodnia 64, tel. 185-49**  
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 wpol

**Dr. med.**  
**H. Lubicz**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Cegielniana № 7**  
telefon 141-32  
Przyjmuje od g. 8-9, 12-2, 5-7 w. niedziele i święta od 10-12.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**B. NUSBAUMOWA**  
przyjmuje od 3-7 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
telefon. 121-23

## LECZNICA

**Piotrkowska 294**  
otwarta od 11-ej rano do 8-iej wiecz.  
PRZYJUJA LEKARZE SPECJALIŚCI CHORYCH WE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCIACH. GABINET DENTYSTYCZNY.  
**Porada 3 złote.**

**Dr. med.**  
**H. Klaczkowa**  
położnictwo i choroby kobiece  
**Potrcka 99.**  
tel. 213-66  
przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz.  
**CENY LECZNICOWE**

**PRZYCHODNIA**  
**Wenerologiczna**  
Lekarzy specjalistów  
**ZAWADZKA 1, tel. 205-38**  
czynna od 9 r. do 9 wiecz.  
Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne. (Porady seksualne).  
**STACJA ZAPOBIEGAWCZA** czynna cała doba. Dla pań oddzielna poczekal.  
**Porada 3 złote.**

**DRÓBNE ogłoszenia w „Republice“** a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj po da **drobne ogłoszenie do „Republici“.**



## Kurs treningowy dla napastników w Krakowie Kapitan związkowy PZPN Józef Kałuża przeszkoli najlepszych napastników polskich

Warszawa, 11 lipca.

(Mo) Jedną z największych bolączek naszego piłkarstwa, która też w głównej mierze przyczyniła się do przegranych meczów reprezentacyjnych, jest słaba gra piątki napadu. Jakby linja ta nie była zestawiana, zawsze niemal zawodziła. Nasz zespół reprezentacyjny gra dobrze meczu jednak nie potrafił jakoś wygrać.

Z bolączki tej zdaje sobie dobrze sprawę wódz naszych piłkarzy, kapitan zw. PZPN-u, Józef Kałuża, sam ongiś świetny reprezentacyjny środkowy napastnik Cracovii.

W najbliższym czasie czekają nasz team państwowy dwa niezwykle ciężkie mecze reprezentacyjne z Jugosławią i Niemcami. To też kapitan Kałuża zaczy na już obecnie przemyślać nad składem drużyny na te mecze. By jaknajlepiej zestawić atak, kapitan związkowy urządził w porozumieniu z zarządem P.Z.P.N. 4-dniowy obóz treningowy dla najlepszych napastników polskich.

Korzystając z przerwy w mistrzostwach ligowych, obóz ten zorganizowany zostanie w Krakowie w dniach od 17 do 21 b. m. pod osobistym kierownictwem kapitana związkowego Kałuży. Na obóz powyższy wyznaczył kapitan związkowy dziesięciu najlepszych obecnych napastników.

Z drużyny mistrza Polski, Ruchu, wyznaczeni zostali wszyscy, za wyjątkiem jedynie Gemzy, napastnicy, a więc: Peterek, Wilmowski, Włodarz i Urban. — Trzech uczestników obozu przysłał lwowski Pogon — Matyja P i II i Niechciola. Z Warszawy przybędzie jeden tylko Na wrot i wreszcie Kraków da również tylko dwu obozowiczów: Artura z Wisły i Rlesnera z Garbarni.

Obserwacje poczynione przez p. Kałużę w czasie trwania obozu, będą miały decydujący wpływ przy ustalaniu przez niego reprezentacyjnego ataku. — Nie jest jednak wykluczone, że będzie w nim też uwzględniony ktoś z poza obozu, o ile rzecz oczywista, wykaże się w międzyczasie dobrą formą.

Na zakończenie igrzysk sportowych polaków z zagranicy, odbędzie się w Warszawie w dniu 8 sierpnia mecz pił-

karski Polska—Emigracja. Zarząd PZPN postanowił do meczu tego wystawić reprezentację Polski w najsilniejszym jej składzie, a to przedewszystkiem ze wzgl na czekające ją w najbliższym czasie

mecze międzypaństwowe z Jugosławją i Niemcami. Spotkanie z emigracją traktowane będzie też przedewszystkiem jako trening do tych niezwykle ważnych spotkań reprezentacyjnych.

## Reprezentacja Polski na mecz z Belgią

Nasi tenisisci trenują już w Warszawie

Warszawa, 11 lipca.

Obóz treningowy naszych tenisistów pod kierownictwem francuza, Estrebeau jest już nareszcie w komplecie. Hebda przybył z Zaleszczyk, gdzie bawił na urlopie, a Tarłowski wrócił z Inowrocława, gdzie wygrał turniej, bijąc we finale Bratka 6:4, 6:0, 6:1. Obaj ci tenisisci znajdują się we wcale niezłej formie i wczoraj, w meczach treningowych wygrali z Estrebeau. Hebda pokonał francuza 8:6, 8:6, a Tarłowski 6:4, 6:1.

Tłoczyński powrócił już również wraz z Jędrzejowską z Anglii, zatrzymał się jednak w majątku ziemskim pod Bydgoszczą, gdzie szybko powraca do zdrowia. W końcu bieżącego tygodnia, będzie już Tłoczyński w Warszawie i rozpocznie trening, gdyż będzie on napewno startował w meczu z Belgią.

W dniu wczorajszym upłynął termin zgłoszenia drużyn do spotkania. PZLT. zgłosił czterech zawodników: Tłoczyńskiego, Hebde, Tarłowskiego i Jerzego Stolarowa. Ostateczne ustalenie składu nastąpi jednak dopiero przed samym spotkaniem. Belgia zgłosiła trójkę: Lacroix, Borman, Naeyaert.

Kapitan związkowy, rtm. Riedl, jak i dwóch członków komisji sportowej zgłosiło na wczorajszym zebraniu zarządu P.Z.L.T. swą dymisję, która jednak nie została przyjęta. Spowodu wyjazdu rtm. Riedla ze stolicy, funkcje kapitana będzie pełnił zastępczo p. Szulwic, a kapitanem sportowym drużyny na mecz z Belgią i tym, który dokona ostatecznego ustalenia składu, będzie p. Olchowicz.

## Walki o wejście do Ligi

Rozgrywki będą przeprowadzone w czterech grupach

Mistrzostwa A klasy w poszczególnych okręgach dobiegają już końca i w najbliższym czasie rozpoczną się już walki o awans do ligi państwowej. Zarząd PZPN-u wyznaczył początek tych rozgrywek na 15 sierpnia.

Rozgrywki wstępne odbędą się w 4 grupach, a dopiero ich mistrzowie spotkają się w walkach decydujących o awansie.

Do grupy pierwszej zaliczono: Warszawę (PWATT względnie Skra), Łódź (Union, Touring lub ŁTSG), Pomorze (Gryf) i Poznań (Legia).

W grupie drugiej grać będą Kraków (Grzegórzecki K. S.), Śląsk (Naprzód lub

Śląsk) i Kielce (Unja sosnowiecka, Brygada częstochowska wzgl. RKS. z Radomia). —

Grupę trzecią tworzą mistrzowie Brześcia, Białegostoku i Wilna (Śmigły).

Do czwartej wreszcie grupy zaliczone zostały Lwów (Resovia lub Czarni), Lublin (7 p. p. z Chełma lub Unja), Wołyń i Stanisławów.

Zachodzi jeszcze ewentualność, że w razie zdobycia mistrzostwa Górnego Śląska przez K. S. Śląsk ze Świętochłowic, w grach o wejście do ligi uczestniczyć będą dwie drużyny śląskie, gdyż Naprzód ma wejść do rozgrywek automatycznie na mocy zeszłorocznej uchwały PZPN-u.

## Siódmy etap „Tour de France”

wygrywa Wietie przed Magne

Paryż, 11 lipca.

„Tour de France” staje się nieco uciążliwy dla jego uczestników. Etap siódmy dał im się już poważnie we znaki, gdyż prowadził niemal przez cały czas przez bardzo znaczne wzniesienia.

Etap ten rozegrany został na dystansie 229 kilometrów na trasie Aix Les Bains—Grenoble. Etap wygrał w bardzo słabym czasie, usprawnionym jednak wzniesieniami i ciężką drogą, francuz Wietie w 8.43.50, staczając na finiszu zaciętą walkę z pozostałą piątką, jadąc

cały niemal czas razem z nim.

Drugim był leader biegu Magne, a za nim Ezguerra (Hiszpania), turysta Molinor (Włochy) i Treuble (Hiszpania).

W klasyfikacji ogólnej nie zaszły żadne zmiany. Prowadzi nadal francuz Magne, który nawet wzmocnił w etapie tym swą pozycję. W klasyfikacji drużynowej, na pierwszym miejscu znajduje się w dalszym ciągu niezagrana przez nikogo Francja. Drugie miejsce zajmują Niemcy.

## Ziemian nadal bez przydziału

Warszawa, 11 lipca.

(Mo) Zarząd PZPN. nie potwierdził zgłoszenia obrońcy Legii Ziemiana dla Warszawianki, mimo iż wszystkie dotychczasowe instancje zgodziły się na jego grę w barwach Warszawianki. Przepisy mówią wyraźnie, iż w razie zmiany barw klubowych, głos decydujący ma PZPN., nie krępowany przytem: uchwałami poprzednich instancji.

W tym wypadku zarząd PZPN. skorzystał ze swych praw, nie widząc żadnych powodów dla których Ziemian zmuszony byłby zmienić barwy klubowe. — Tak więc, gracz ten w dalszym ciągu pozostanie bez przydziału klubowego.

## Kontuzje piłkarzy ŁTSG

Niedzielny mecz mistrzowski rozegrany przez ŁTSG. w Kaliszu, okazał się dla zespołu tego fatalny w skutkach. — Szereg graczy ŁTSG. doznało w czasie meczu kontuzji. Najboleśniej odczuł to jednak Mikołajczyk, który znajduje się obecnie pod opieką lekarską i zmuszony będzie pauzować przez jakiś czas. — Udział jego w najbliższym meczu mistrzowskim z ŁKS-em I b jest wykluczony.

## Czy zdobyłeś już P.O.S.?

## Mollenhauer rywalką Wajsówny

W niedzielnym spotkaniu międzypaństwowym Niemcy — Polska natrafił łodzianka Wajsówna na niezwykle groźną przeciwniczkę w rzucie dyskiem. Będzie nią Niemka Mollenhauer, która ubiegłej niedzieli uzyskała na zawodach w Berlinie świetny wynik 42,57. Rywalizacja tych dwóch zawodniczek będzie jedną z największych atrakcyj niedzielnego spotkania międzypaństwowego.

## Delfin—Ł.K.S.

Mecz waterpolowy o wejście do ligi

Na nadchodzącą niedzielę wyznaczony został przez PZP mecz waterpolowy o wejście do ligi państwowej pomiędzy Delfinem (Warszawa), a ŁKS-em. Mecz ten, który miał się odbyć w Warszawie przeniesiony został za zgodą obu klubów do Łodzi. Łodzianie starają się jednak o przesunięcie terminu spotkania o jeden tydzień, a to z powodu niskiej temperatury wody.

Równocześnie z meczem projektowane są też ogólnopolskie zawody pływackie, w których uczestniczyliby czołowi pływacy stolicy: Bocheński, Pietrzykowski, dr. Kokali, Kowalewska i kilku innych.

## Szosowcy łódzcy na mistrzostwie Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na terenie Śląska szosowe mistrzostwa Polski. Z Łodzi do mistrzostw zgłosiło się narazie pięciu kolarzy, a to Wójcik (Rapid), Więcek (Resursa), Odartus i Felsz (ŁKS) i Jaskólski (Strzelecki KS.). Poza powyższą piątką mają się też zgłosić i dalsi zawodnicy.

## Tenisowe mistrzostwa drużynowe

Warszawa, 11 lipca.

W mistrzostwach drużynowych Polski w tenisie WLTk. grać będzie w dniach najbliższych z Jagiellonią w Białymstoku. Zwycięscą tego spotkania, który rym najprawdopodobniej będzie WLTk. gra następnie z WKS. 22, a dopiero zwycięzca tego meczu spotka się w Łodzi z Łódzkim LTK.

## Trójmecz bałtycki pod znakiem zapytania

Do chwili obecnej Lotewski Zw. Lekkoatletyczny nie nadesłał do PZLA uzgodnionej daty lekkoatletycznego trójmeczbałtyckiego Polska — Estonia — Łotwa w Rydze. Wobec tego zachodzi możliwość, że zawody te projektowane na 22—23 lipca, nie odbędą się z tym terminie.

## Szybki rozwój Sokola aleksandrowskiego

W związku ze zdobyciem przez Sokół aleksandrowski mistrzostwa grupowego klasy C nie od rzeczy będzie zapoznać Czytelników bliżej z działalnością tego klubu, który istnieje od roku 1912 i w życiu sportowym Aleksandrowa odegrał doniosłą rolę.

Zacznijmy od strony sportowej w poszczególnych sekcjach. A więc drużyna piłki nożnej poczynając od roku 1925 rokrocznie zdobywała mistrzostwo Aleksandrowa, zaś w tym roku przystąpiła do ŁOZPN-u zdobywając mistrzostwo grupowe klasy „C”. Baczną uwagę zwraca kierownictwo na sekcje: lekkoatletyczną i gimnastyczną. Związcza w lekkoatletyce zanotować można ostatnio na terenie tego klubu szereg dobrych wyników jak np.: dysk — 37 mtr., skok wzwyż — 1.65 mtr., kula 11.20 mtr. oraz skok wdal 5.60 mtr. Klub posiada obszerny lokal oraz ładne boisko, które bez żadnych subsydjów i funduszy wybudowane zostało własnoręcznie przez członków. Strona organizacyjna jest wzorowa. Ilość członków sięga do liczb 400 i obejmuje w przeważnej części robotników. Strona finansowa Sokola nie przedstawia się wcale impinująco, gdyż szczupłe datki członkowskie nie wystarczają na pokrycie wydatków. Kierownictwo klubu otacza czujną opieką młodzież. Oceniając więc maksymalne wysiłki Sokola przy równoczesnym borykaniu się z ciągłymi trudnościami i przeszkodami, życzy mi Sokolowi powodzenia w dalszej pracy sportowej.

## Minjatury

### Uśmiechnij się

Dyrektor teatru szedł wolnym krokiem przez park. Korzystał z pięknej pogody, by odbyć mały spacer przed próbą generalną. I nagle ujrzał straszny widok: na jednym z drzew wisiała młoda kobieta.

Nie namyślając się wiele, szybko podbiegł do drzewa i przeciął sznur, poczem złożył ciało na trawie. Młoda kobieta żyła jeszcze. Doprowadził ją do przytomności i czekał cierpliwie, co powie mu niedoszła samobójczyni.

— Nie powinien pan być tego uczynić — odezwała się wreszcie młoda kobieta.

— Dlaczego?

— Widział pan przecież, że chciałam odebrać sobie życie. A przecież nikt nie wie o tym bez przyczyny.

— Taka pani jeszcze młoda! — zawołał w uniesieniu — życie stoi przed paną otworem. No! Głowa do góry! Proszę mi zaufać! I niechże mi pani powie co to było! Niestety słońca miłości?

— Nie.

— Kłopoty materialne?

— Nie.

— Więc co?

— Jestem śpiewaczką — powiedziała. —

Nie chwalebę się, ale mam najpiękniejszy głos w Europie. Mam doskonałą dykcję i brawurową technikę. Czegoż więcej należy wymagać od śpiewaczki? Mimo to nikt mnie nie chce zaangażować. Jestem ofiarą intryg... Uśmiechnął się.

— Laska pani — powiedział. — Jaki szczęśliwy przypadek nas zetknął. Jestem dyrektorem teatru. Mogłbym panią zaangażować. Może mi pani coś zaśpiewać ze swego repertuaru?...

Niedoszła samobójczyni zaczęła śpiewać. Śpiewała długo i głośno.

— No, cóż? Jak się panu podoba? — zapytała, gdy skończyła śpiew.

Dyrektor nie odpowiedział. Rozejrzył się dokoła, schylił się, podniósł sznurek, zrobił na nim potrójny węzeł i umocował pętlę na mocnej gałęzi. Później zdjął kapelusz i rzekł w tonie uprzejmym:

— Przepraszam, że przeszkodziłem pani w urzeczywistnieniu jej zamiarów. Proszę bardzo. Już nie przeszkadzam...

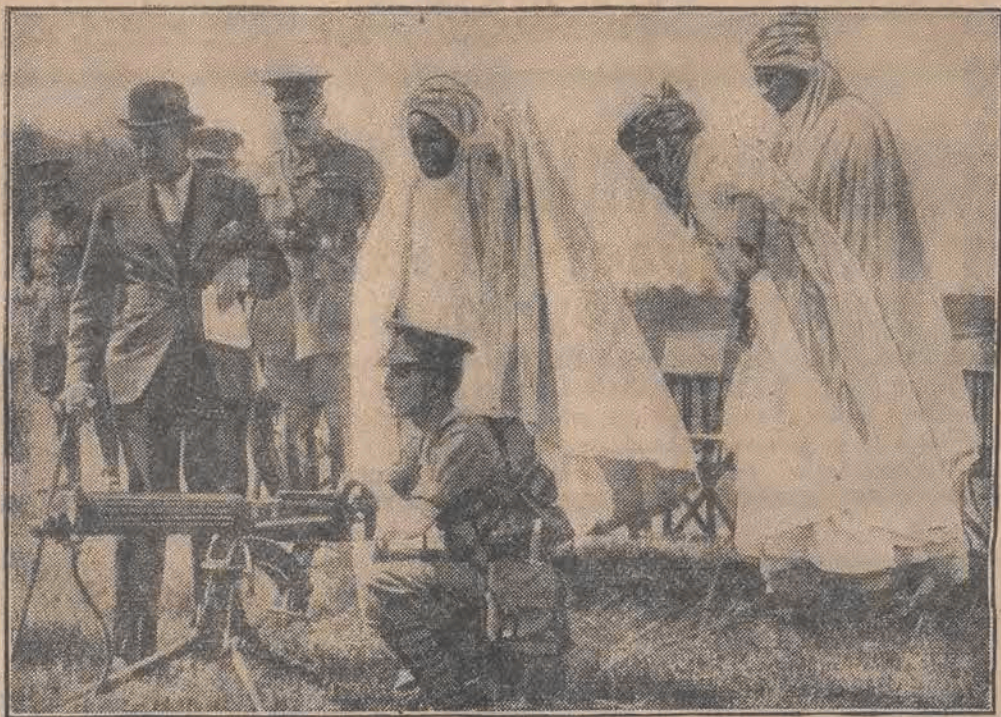
Dwaj przyjaciele rozmawiają z sobą:

— Wiesz, wczoraj na seansie spirytystycznym ukazał się duch Beethovena.

— I co powiedział?

— Zabronił mojej żonie grywania jego sonat.

## Murzyni przyswajają sobie nowoczesną broń



Trzej wodzowie murzyńscy z zachodniej Afryki, sultan Sokoto, emir Gwandu i emir Kano przybyli w tych dniach do Londynu, by zapoznać się z nowoczesną techniką wojenną, którą zamierzają wprowadzić w swych plemionach. Na zdjęciu widzimy moment demonstracji im działania karabinu maszynowego.

## Rozruchy komunistyczne w Amsterdamie



Rozruchy komunistyczne w Amsterdamie trwają w dalszym ciągu. Na zdjęciu widzimy ulicę w dzielnicy Jordaan zniszczoną w czasie walk.

## ODZNACZENIE SŁYNNYCH LOTNIKÓW.



General Denain wręcza znakomitemu lotnikowi Codosowi zdobywcy Atlantyku odznaki komandorji Legii Honorowej. Z lewej — współtowarzysz lotów Codosa, Rossi, który awansował na kapitana.

## JUDOWA NAJWIEKSZEJO OSRODKA SPORTÓW WODNYCH W PUCKU.



Z inicjatywy p. wojewody pomorskiego Stefana Kirtklicsa, zarząd miasta Pucka przystąpił ostatnio do budowy największego w Polsce ośrodka sportów wodnych na zatoce. — Zdjęcie przedstawia fragment dokonanych robót, a mianowicie zasypywanie na pewnym odcinku i budowę sztucznej plaży. Na pierwszym planie burmistrz Pucka p. Kamski.

## Codzienna nowelka „Expressu“

### Zabójca bankiera

W dyrekcji policji w Nowym Yorku zjawił się młody, wytwornie ubrany mężczyzna. Udał się on wprost do naczelnika urzędu, który właśnie kończył swe czynności służbowe i zamierzał opuścić swój gabinet.

— Czy ma pan parę chwil czasu? — spytał z uprzejmym uśmiechem funkcjonariusza policyjnego.

— A o co chodzi?

— Chciałem panu zameldować, że zabiłem bankiera Rudolfa Weassa — powiedział młody mężczyzna, uśmiechając się w dalszym ciągu. — Pan zapewne przypomina sobie tę sprawę. Przed kilku tygodniami we wszystkich pismach ukazywały się szałnisty opisy zbrodni.

Kierownik urzędu policyjnego przez parę chwil spoglądał zdumionym wzrokiem na przybyłego.

— Warjat, czy zbrodniarz? — myślał. — Czy istotnie ten młodzieniaszek był sprawcą tajemniczej zbrodni? Czyżby w tak nieoczekiwany sposób miała się nagle rozwiąć ta ponura zagadka, która sprawiła nam tyle kłopotów?

Młody mężczyzna widocznie zrozumiał, że kierownik urzędu policyjnego nie ma doń zbyt wielkiego zaufania.

— Pan mi chyba nie wierzy, że zamordowałem, prawda? — powiedział. — Mam wrażenie, że potrafię panu to dowiedzieć, iż jestem winowajcą. Proszę mnie przesłuchać.

Urządnik policyjny zamknął drzwi swego gabinetu i z miejsca rozpoczął badanie.

Przesłuchanie młodego mężczyzny

widocznie przyniosło dodatnie wyniki, gdyż po kilkunastu minutach komisarz wezwał dwóch policjantów i kazał im odprowadzić przybyłego do aresztu.

Tegoż dnia jeszcze przytrzymany został poddany wstępnym badaniom psychiatrycznym.

— Ten człowiek jest zupełnie normalny — orzekli lekarze. — Pod tym względem nie mogą się nasuwać żadne wątpliwości.

I nazajutrz we wszystkich pismach nowjorskich ukazały się szałniste artykuły o aresztowaniu mordercy.

Zabójstwo bankiera Weassa stanowiło dla całych Stanów Zjednoczonych niełada sensację.

Weass był jednym z najbogatszych finansistów, zajmował się działalnością polityczną, uchodził za jednego z najpopularniejszych mecenasów sztuki, to też nie dziwnego, że morderca wywarł tak wielkie poruszenie.

Jak stwierdziły władze, nie ulegało wątpliwości, że zbrodnia miała charakter rabunkowy. Bankiera zastrzelono w nocy w sypialni. Z jego wytwornego mieszkania zginęła kasetka, w której znajdowała się znaczna suma pieniędzy oraz cenna biżuterja. Policja wyznaczyła znaczną nagrodę za wykrycie zbrodniarza, jednakże nie udało się jej go ująć.

Cała prawie prasa wskazywała na niedołężność władz bezpieczeństwa, to też kierownictwem sferom policyjnym niesłychanie zależało na wyjaśnieniu zagadkowego mordu.

I nagle sprawca sam oddał się w rę-

ce władz. W czasie przesłuchania okazał on tak dokładną znajomość życia prywatnego bankiera, rozkładu jego mieszkania i innych szczegółów, że nie ulegało wątpliwości, że on właśnie jest zabójcą.

Pozostał tylko doświetlenia jeden ciemny punkt. Wiliam Morest (tak brzmiało nazwisko aresztowanego) — twierdził, że nie zrabował pieniędzy. Oświadczył on władzom, że miał jakieś stare porachunki, jednakże nie chciał wyjawiać ich tła.

— A co się wobec tego stało z pieniędzmi?

— Nie wiem. Mam wrażenie, że po zabójstwie dostał się do mieszkania jakiś opryszek, który odpowiednio wykorzystał sytuację.

Ta część zeznań wydawała się władzom zgola nieprawdopodobna. — Mimo energicznego dochodzenia nie udało jednak odnaleźć ani zrabowanych pieniędzy, ani też biżuterji.

To też władze, chcąc nie chcąc, w końcu musiały oddzielić sprawę zbrodni od rabunku.

Tajemnicze tło morderstwa, jak i osoba Wiliama Moresta, adepta jednej ze szkół filmowych, przyczyniły się do wzrostu zainteresowania sprawą bankiera.

Nic więc dziwnego, że gdy nadszedł dzień procesu, gmach sądowy szczelnie zapelniał się publicznością. Stawili się oczywiście w pierwszym rzędzie reporterzy oraz fotografowie wszystkich większych pism amerykańskich.

Wiliam Morest powołał na sprawę kilkunastu świadków. Znajdowało się wśród nich szereg osób, ogólnie szanowanych i znanych w szerokich kołach społeczeństwa miejscowego.

Gdy rozpoczęło się badanie oskar-

żonego, publiczność przeżyła nielada emocję.

Morest podniósł się bowiem z krzesła i oświadczył z zimnym uśmiechem:

— Nie jestem mordercą. Proszę nie traktować na serio moich dotychczasowych zeznań! Nie miałem nic wspólnego z tą zbrodnią. Chciałem poprostu odegrać rolę zbrodniarza. Mam wrażenie, że udało mi się. Obecnie, gdy już ta rola nie wzbudza we mnie żadnego zainteresowania, pragnę jaknajszybciej znaleźć się na wolności.

Sędziowie w pierwszej chwili nie dali mu wiary.

Zjawili się jednak świadkowie, których zeznania musiały rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Osoby te, między innymi, dwaj znani lekarze, stwierdziły kategorycznie, że w nocy, gdy dokonano zbrodni, Morest był obłożnie chory i przez cały czas znajdował się pod ich dozorem. Nie mógł więc w żaden sposób opuścić mieszkania.

W rezultacie Wiliama Moresta uniewinniono.

Wytoczono mu jedynie sprawę o wprowadzenie w błąd władz, ale za to przestępstwo przecież mu nie groziła duża kara.

W parę dni później Moresta zaangażowała jedna ze znanych wytwórni filmowych w Hollywood i natychmiast powierzyła mu główną rolę w nowym filmie sensacyjnym.

A o to właśnie tylko Morestowi chodziło. Od roku już daremnie zwracał się on do wszystkich przedsiębiorstw filmowych, błagając o engagement. Spotykał się stale z odmową. Teraz jednak, gdy jego nazwisko stało się popularne w całej Ameryce, czekała go już wsławnia karjera filmowa.

D.